

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 62.

w Sobotę dnia 2. Sierpnia Roku 1800.

z Paryża d. 16. Lipca.

Rząd odebrał liły z Malty datowane dnia 18. Czerwca i donoszące, iż wiele okrętów naładowanych zbożem zawinęło do tej wyspy, i opatrzyły ją w żywność na długi czas. Żołnierze i maytkowie wykonali tam przysięgę wierności nowej konfytucyi, oświadczwszy, iż wolą się raczy zagrzebać w gruzach fortecy, niż poddać ją przed strawieniem swej ostatniej żywności. Tym sposobem można uważać Maltę jako zabezpieczoną dla Rzplitey. Rozgłoszono, iż Papież pisał do Biskupów francuzkich, utwierdzając ich w podległości prawom, lecz wiadomość ta, mówią tutejsze dzienniki, nie zgadza się z prawdą. — Między odpowiedziami pierwszego Konsula na rozmaite mowy miane podczas onegdajszej uroczystości, uważamy wyrazy następujące:

„Chorągwie prezentowane rządowi w przytomności ludu tej stolicy, są dowodem geniuszu generałów naczelników Moreauwego, Masseny i Berthiera, oraz talentów wojennych, i męstwa oficerów i żołnierza francuzkiego. — Gdy powrócicie do obozów, powiedzcie żołnierzom, iż w epoce dnia 1. Vendemiaire (22. Września) Rzplitey, lud francuzki czeka albo ogłoszenia pokoju, albo nowych chorągwiów, owocu nowych zwycięstw, jeżeliby nieprzyjaciół czynił nieprzełamane przeszkody.”

Cysalpiński Rzplitey przywrócono wszystkie dawne cysalpińskie prawa, wyłączwszy tylko te, które się ściągały do interesów skarbowych, i obrządków religii. Dawnym

okupicielom majątności narodowych mają być znowu przywrócone ich dobra.

z Paryża d. 18. Lipca.

Także i tu dowiadujemy się, iż pewny niemiecki dwór wspólnie z inną wielką potencją przyięli na siebie pośrednictwo pokoju.

W tych dniach były rozmaite nadzwyczajne sesyje w radzie narodowej ściągające się do interesów pokoju. Onegday był sam Buonaparte przytomnym iedney z takowych nadzwyczajnych sesyjow.

O odieździe pierwszego Konsula nie słychać znowu nic. Nadzieia pokoju powiększyła się bardzo. Nadzieję tę pomnaża jeszcze bardziej ta okoliczność, iż pierwszy Konsul nie zwołaie ciała prawodawczego. Jeżeliby wojna miała być dalej prowadzoną, przeto nowe fundusze konieczne są potrzebne, a te powinny być uchwalone przez ciało prawodawcze.

Mowią, iż Carnot i Berthier otrzymać mają znaczne nader urzędy.

Monitor zawiera w sobie telegraficzną wiadomość, iż prawe skrzydło naszej armii reńskięj opanowało Feldkich, Kuryą i całą Gryzonią, wypędziwszy nieprzyjaciela z wszystkich jego tamtejszych stanowisk. Męstwo i osobliwej biegłości generała Lecourbe oddają tu wszyscy sprawiedliwość, ponieważ Lecourbe zaraz przy pierwszym swoim ukazaniu się zdobył Feldkirch i tamtejsze szanse, o których opanowanie Massena roku zeszłego trzy razy próżno starał się.

Emigranci, których wielka tu część przybyła, uciekają znowu na głowę z Paryża, ponieważ Buonaparte oświadczył, gdy mu wykreślenie 500 emigrantów do podpisania podano, iż żadnego nie podpisze, dopóki nie będzie roztrąśniona sprawa kawalera de Coigny, który tu, jako najwyższy Dyrektor angielskiego wydziału aresztowanym został, i który się jeszcze w areście znajduje. Pierwszy tom znalezionych papierów wydziału angielskiego jest już w druku. Także w Grenelle odkryto jeszcze więcej takowych papierów.

W tych dniach zaczął znowu wychodzić dziennik *l'Ami des loix*.

Konsulowie uchwalili, aby wszyscy emigranci, którzy przed dniem 22. Grudnia 1799 nie protestowali się przeciwko ich umieszczeniu w liście emigrantów, i którzy względem tego przed dniem 14. Lipca 1800 nie zgłosili się, na zawsze w liście emigrantów umieszczonymi byli. Minister policyi ogłosił, iż wszystkie osoby znajdujące się na wspomnionych liście i mające pozwolenie bawienia się tu dla dopilnowania interesu swego wymazania, mają złożyć w przeciągu 3 dni Prefektowi policyi swoje zezwolenia. Jeżeli zaś tego nie uczynią, nastąpi wyprowadzenie ich za granicę.

W obozie pod Brest rozkazał generał Sarrazin komendant jego, rozgłosić, iż 25,000 Anglików wylądowało. W jednym momencie wszystkie francuskie i hiszpańskie wojska stanęły na swych stanowiskach, i dały dowody najlepsze swej baczności, oraz swej chęci walczenia. Generał Sarrazin udarował hiszpańskiego admirała Gravina pierścieniem, na którym wyrażony jest portret Konsula Buonaparte.

Po zakończonej ceremonii rozdawania medalów między inwalidów w kościele Marsa, inwalidzi udarowani medalami wraz z dwiema innymi swymi kolegami, z których pierwszy ma 104 a drugi 107 lat, iedli

obiad u pierwszego Konsula z znacznieszymi członkami władzy Rzpłitey. Toasty, które tam spełniano, są następujące:

1) Pierwszy Konsul — Ludowi francuzkiemu, naszemu najwyższemu władcy!

2) Drugi Konsul — Naszym armiom, bohaterom, zwycięzcom Włoch i Dunaju!

3) Trzeci Konsul — Pekoiovi, który ślania się owocem naszych zwycięstw!

4) Prezydent senatu strażniczego — Konfytucyi, która poiednała wszystkich Francuzów!

5) Prezydent Trybunatu — Filozofii, i wolności obywatelskiej!

6) Generał Berthier — Rządowi, senatowi strażniczemu, Trybunatowi, i ciału prawodawczemu!

Pierwszy Konsul zapytał się iednego staruszka inwalida podczas obiadu, czyli młodzi inwalidzi szanują go iak należy, i czyli jest konten z nich. Staruszek odpowiedział; iż tak jest w samey rzeczy, i dodał; „iż nie uczyniliśmy tyle w 20 latach, co młodzi inwalidzi podczas iedney kampanii.”

z Dijonu d. 13. Lipca,

Przybyły tu nowe rozkazy, aby druga armia rezerwowa pośpieszyła ku swemu przeznaczeniu. Wojska, które z południowych prowincyów maszerowały do naszego miasta, obrocily, iak ślychać, swoją drogę do Genewy i Wallii. Przednia straż armii wymaszerowała tu ztąd dziś rano do Genewy, i składa się z 5000 ludzi.

z Rzymu d. 6. Czerwea.

Począwszy od zwycięstwa pod Marengo teroryzm rządowy powiększa się tym bardziej, im krytyczniejszy jest stan Austryaków we Włoszech; więcej 3000 osob ięczy w więzieniach miała tego. Po przytomności Papieża, który tu za 10 dni niezawodnie przybydź ma, spodziewamy się przyiemney odmiany rzeczy.

Gdy Królowa neapolitańska dowiedziała się w Liworno o zupełnym zwycięstwie

Francuzów pod Marengo, wsiadła z wielkim pośpiechem na okręt, i popłynęła z powrotem do Palermo.

z Liworno d. 4. Lipca.

Dnia 1. t. m. zawiązał tu generał Abercromby, najwyższy komendant wojsk angielskich na morzu śródziemnym z generałem Moores, z wielu innemi generałami i oficerami sztabowymi.

Dnia 23. Czerwca przybył Papież z Ankonu do Loreto wśród dźwięku dzwonów i huku armat, gdzie wielu przytomnych cudzoziemców przypuścił do pocałowania nogi.

Dnia 26. stanął Papież w Tolentynie, a 3. Lipca miał stanąć w Rzymie.

z Mediolanu d. 11. Lipca.

Francuzi obiegli wszystkie stanowiska wyrażone w ugodzie dnia 16. Czerwca. Dywizya generała Loissen znajduje się w Breścii, generała Lorges w Carpi, a generał Miolis jest w Bolonii z 3000 ludzi.

Stosownie do rozkazu pierwszego Konsula zaczęto już burzyć cytadelę naszego miasta. Także wszystkie inne szanse mają być zrownane z ziemią. Zdać się, iż zamiarem tych środków jest oszczędzenie wydatków Rzpltej. Głoszą, iż także fortyfikacye twierdzow Bard, Serravalle, Gavi, Arona, Ceva, Coni, Urbin i miasta Turynu będą zrownane z ziemią.

Francuzi czynią tu przysposobienia, aby być gotowymi na wszelki przypadek. Generał Suchet przybył tu nie dawno z wielką liczbą wojsk z Genui. Na tutejszym polu przymierza stoi znaczny park artyleryi, która jest gotowa do marszu na pierwszy rozkaz. Nie wybierano tu jeszcze żadney kontrybucyi, oprócz pożyczki przymuszonej dwóch milionów, którą włożono na domy szlacheckie.

Onegdaj wieczorem zaszczerpiono w tutejszym mieście nowe drzewo wolności. Patryoci znacznie się zgromadzili się z wła-

snego powodu przed katedrą, i wykonali tę ceremonią.

Generał francuzki Latour-Foissac przejeżdżał przez miasto nasze do Paryża. z Zürich d. 15. Lipca.

Gubernator kantonu Linth pisze pod dniem 14. z Glarus do tutejszego Gubernatora:

„Mogę zapewnić WcPana, iż wczoraj rano Francuzi wkroczyli do Gryzonii przez Vettis, Reichenau i Trübbach. Wczoraj znajdowali się już w Kuryi i Brettigau.”

Generał Lecourbe donosi pod dniem 14. z Feldkirchu naszemu Gubernatorowi: „Dowiesz się WcPan z ukontentowaniem, iż opanowaliśmy Feldkirch, Luciensteig i całą Gryzonią.”

Do tych wiadomości dodają, iż trzy kompanie emigrantów Szwajcarskich z regimentu Bachmana dostały się w niewolę podczas tej wyprawy.

Od brzegów Renu d. 22. Lipca.

Podług listów z Wiednia Imperator rosyjski rozkazał wszystkim emigrantom francuzkim, nie wyłączając nawet Xiążęcia i Xiężniczki d'Angouleme, aby oddalili się z tego Państwa.

Donoszą z Londynu, iż generał francuzki Dugua powracając z jedną dywizyą Francuzów, aresztowany był pod Maltą przez kapitana Trofbridge. Lord Nelson kazał go uwolnić iak tylko przeczytał paszport Wielkiego Wezyra i Sidneia Schmidta.

Dnia 15. zamowiono w Düsseldorf kwatery dla 12 do 14,000 piechoty, oraz 2000 kawalerii francuzkiej i Bawarskiej. Do przeprawy tych wojsk maszerujących do Moguncyi, wystawiony będzie most na Renie pod tym miastem.

Od brzegów niższego Renu d. 10. Lipca.

Armia północna przybyła dnia 18. do

okolicy Düsseldorf. Składa się z 7000 Francuzów i 9000 Batawów. Gdy zamyslała maszerować dalej, otrzymała rozkaz przeciwny z przyczyny zawieszenia broni w Niemczech, i słychać, iż powroci znowu do Batawii.

z Bregenz d. 15. Lipca.

Onegdaj cofnęło się do Tyrolu 6000 Austriaków, którzy pod Feldkirchem byli dotychczas stali. Przyczyna ich retyrady jest następująca:

Wiadomo, iż generał Lecourbe rozszerzył się bardzo przed kilku dniami w wyższej Szwabii, i odparł z stratą Austriaków pod Füssen i Immenstadtem. Potem uchwycił się śmiałego nader przedsięwzięcia. Wyśłał jeden korpus z Immenstadtu do boru Bregenzkiego dla przecięcia Austriaków: retyrady przez Montafon do Tyrolu, chcąc w tym samym czasie uderzyć na nich z strony Bregenz i Szwajcaryi, i otoczyć ich mocne szanse. Nie pozostało więc Austriakom, iak opuścić Gryzonią. Wczoraj rano opanowali Francuzi Feldkirch, i przywrócili tym sposobem komunikacyą armii renkiej z włoską przez Gryzonią.

Wspomniony bor Bregenzki rozciąga się z południa od Immenstadtu, aż do rzodeł rzeki Lechu, a na zachodzie aż do Feldkirchu i Bregenzu. Składa się częścią z okrytych lasami gór, częścią z wysokich Alpów: w środku jego znajduje się 6 do 8 mil ziemi wcale niezamieszkaney. W lecie pędzają tam na pastwisko z przyległych okolic bydło, które się tam przez całe lato pasie.

z Frankfurtu d. 22. Lipca.

Pewne pismo publiczne zawiera w sobie, co następuje:

„Buonaparte powiedział podczas prywatney sefjy Instytutu narodowego wielu osobom, iakie były iego plany przysposobione na każdy przypadek. Gdyby Genua była się jeszcze trzymała, byłby odparł genera-

ła Melas do góry Montblanc. Gdyby pod Marengo był został pobitym, miał jeszcze jedną armią rezerwową z 25,000 ludzi, do której byłby się cofnął, i wojnę przedłużył. Zwycięstwo przypisuje szczególniey tey okoliczności, iż zostawił sobie był rezerwę z 6000 ludzi i przyniewolił Austriaków do użycia całej swojej potęgi. Słowem, rzekł on, zawsze jest moim systematem, oszczędzać aż do końca batalii decydujące ciosy; albowiem gdy dwie mężne armie walką dzielnie przez cały dzień, obydwie największą mają chęć zakończenia walki, i idzie tylko o to, która część ofiaruje drugiej dostateczny pozor do ucieczki.”

Jakoż w samey rzeczy austriaccy oficerowie znający iego sposób wojowania, dowiedziawszy się od francuzkich niewolników iż Buonaparte jest za frontem, powiedzieli im: „Jeszcze dzień nie skończył się.” Równie tym sposobem udecydował zwycięstwo pod Arcole przez atak, który kilkadziesiąt żołnierzom przypuścić rozkazał. Podczas tey rozmowy wyszły z ust iego niektóre dowcipne anegdoty; i tak n. p. opowiadał, iak z kilku kawalerzystami uczynił ważną sztukę w oczach jednego mocnego korpusu nieprzyjacielskiej kawalerji; lecz ten korpus, rzekł dalej, potrzebował pół godziny czasu dla zbliżenia się, a pół godziny zwykły decydować dniami całemi.

z Nesselwang d. 16. Lipca.

Onegdaj wieczorem udało się Francuzom przemodź wóz Rosschlag z strony Reutti. Strzelcy Tyrolscy bronili się bardzo na górach, i zabili nie jednego Francuza, nim udało się nieprzyjacielowi dobyć szturmem te straszne szanse. Gdy Francuzi z tey strony do Tyrolu wkraczali, pomaszerowała imna mocna kolumna w prawą stronę przez bór Bregenzki, przez który jeszcze żadna nigdy armia przeprawić się nie potrafiła. Tey kolumnie udało się wśród największego uśłowania zabrać tył Feldkir-

cho wi, oraz przymusić tę twierdzę do kapitulacji, i bez tej sztuki, której się dziwić należy, nie podobno było opanować Feldkirch. Także zdobyli Francuzi Gryzonią i iey stolicę, Kuryą.

Z głównej kwatery w Landsbergu
d. 8. Lipca.

Potyczka pod Neuburgiem słończona dnia 28. powinna być uważana za najwężniejszą w tej kampanii. Nieprzyjacieli chciał przeciąć dywizyą generała Decaen. która do Monachium była wkroczyła. Niepowetowana byłaby strata dla naszej armii, gdybyśmy byli przegrali tę potyczkę. Przewidział to generał Lecourbe, i odparł przeto cztery razy liczniejszego nieprzyjaciela. To zwycięstwo upokorzyło męstwo Austryaków, i jest decydującym w tej kampanii.

Gdy Lecourbe dnia 17. przez Augsburg przejeżdżał, odwiedził także rannych wojowników. O! jak bardzo żartowało się jego serce, gdy spostrzegł męźnych obrońców oyczyzny leżących na śmie bez prześcieradeł i cierpiących niedostatek. Na zaiutrz otrzymał zaraz każdy choć swoją wygodę.

Dla Latoura d'Auvergne wystawiony będzie posąg na tym miejscu, gdzie został zabitym. Przed 4ma laty wystawiono podobny monument w Pfaffenhofen generałowi Lambertowi. Generał Lecourbe odwiedził go. Posąg ten jest nienaruszonym. Bohatryrowie należą do wszystkich narodów. Ich oyczyzna jest wszędzie.

Od brzegów rzeki Lech
d. 18. Lipca.

Okazują się tu już skutki zawieszenia broni. Wczoraj maszerowało 10,000 Francuzów przez Monachium do Szwabii, a dziś przepłynęły się przez rzekę Lech znaczne kolumny pod Donauwerth, Lechhausen, i Landsbergiem, powracając z Bawarii do Szwabii. Zapewniają, iż negocjacje po-

koiu nie będą trwać długo, ponieważ niektóre ważne punkta jeszcze przed zawieszeniem broni podpisane zostały. Generał naczelnik Moreau spodziewany jest jeszcze dziś z Monachium do Augsburga, dokąd już część jego sztabu generalnego przybyła.

z Niemiec d. 21. Lipca.

Gdy zawieszenie broni stwierdziło pewne nadzieie bliskiego pokoju, przeto każdy zatrudnia się wyborem miejsca do negocjacyow pokoju. Powiadają powszechnie, iż Ratyzbona iako siedlisko niemieckiej polityki, miejscem będzie negocjacyi, i tak w Niemczech, iako i w Paryżu rozchodzi się pogłoska, iż sam Buonaparte przybędzie zagać negocjacyą, i przyspieszyć ją. W Parsdorff, w miejscu podpisania zawieszenia broni mieli generałowie Moreau i Kray osobistą konferencyą. Krotko przed zawieszeniem broni zapadły dwie potyczki pod Ulm i Immenstadt. Komendant fortecy Ulm, Petrasch, uczynił wycieczkę w 500 ludzi, straciwszy 80 ludzi w zabitych i rannych cofnął się do fortecy. Pod Immenstadtem na granicy Tyrolu, i pod Reutti, Austriacy musieli pierzchać z znaczną stratą. W samych niewolnikach stracili 1500 ludzi.

z Wiednia d. 16. Lipca.

Hrabia Lehrbach wyjechał tu stąd do Ratyzbony z nowymi instrukcyami ściągającymi się zapewne do negocjacyow pokoju.

Zeszłej nocy aresztowano tu na rozkaz policyi wiele osób, chociaż żyły spokojnie, przyśrodkiem i postępowały sobie po patryotycznemu. Także w wyższej Austrii aresztowano rozmaite osoby. W Wenecyi obsadzono rozmaite urzędy innemi osobami. Wśród widoków wojny dzieją się jednak trokliwe przysposobienia zbrojne. Armia we Włoszech ma otrzymać przynajmniej 20,000, a armia w Niemczech 25,000 posiłków. Także pospolite ruszenie nastąpi zapewne, dla

uczynienia w nieprzyjaciela więcej wrażeń.

Arcy-Xiąże Karol zstąpił się w Cze-
chach. — Papież przyśłał tuteyszemu Nun-
cyuszowi swemu nowe Credenciales.

Podług doniesień z Konstantynopo-
la, Kapitan Basza zawinął z swoją flotą pod
Alexandryą w Egypcie, dokąd popłynął
także z wyspy Rhodus Sidney Schmidt
dla rozmowienia się z kapitanem Baszą wzglę-
dem wyładowania licznych wojsk i obrotów
floty.

z Wiednia d. 23. Lipca.
(Raport nadworny.)

Dnia 13. rano przypuścił nieprzyjaciół
atak także do wojsk austriackich pod genera-
łem Jellachich w Voralbergii z strony
Bregenzu, i Lustenau w 3 kolumny,
4ta zaś nieprzyjacielska dywizya przeprawiła
się przez Ren między Baisers i Frisen,
uderzwszy razem na generała Jellachich
i generała Auffenbech w Gryzonii. Po-
tyczka trwała aż do wieczora z odmiennym
szczęściem. W okolicy Neudeln wojska
austriackie zabrały 150 niewolników nie-
przyjacielskich. Aby jednak utrzymać zwią-
zek z Xiążęciem Reuss, cofnął generał
Jellachich z początku swoje wojsko do
okolic Tallas.

Miasto Presburg dotknięte zostało dnia
18. nieszczęściem ognia. Prawie 100 do-
mów stało się łupem jego.

Między Hiszpanią i Portugalią panuje
ciągła spokojność.

z Londynu d. 15. Lipca.

Dnia 11. wieczorem Przełożona mieszkań-
ców narodowych w pałacu St. James przestra-
szoną została widokiem pewnego człowieka,
który przez kilka pokoiów aż do drzwi
królewskiego gabinetu publicznego przedarł
się, i zamek gwałtem otworzyć chciał. Jey
corki zawołały o pomoc, i jeden z odbywa-
jących straż zrzucił wdzierającego się z scho-

down. W kilka minut przyszedł znowu do
góry, musiał być nakoniec aresztowanym,
i znaleziono przy nim wielki noż. Podczas
inkwizycji okazał się być nader upartym, i
nie chciał prawie nic odpowiadać. Nareszcie
zeznał, iż się nazywa John-England, że
jest nauczycielem rysunków, i że dla publi-
czności przyszedł do pałacu. Gdy względem
ostatnich wyrazów iśniej mu się wytoma-
czyć kazano, powiedział, iż nie może tego
uczynić, gdyż ma swoje osobne przyczyny.
W mieszkaniu jego dowiedziano się, iż kilka
razy oszalał, iż jego krewni szukają go już,
dla oddania go znowu do szpitala chorych,
z którego nie dawno wypuszczonym został.
Ten jest już czwartym szaleńcem, który po-
wystrzale Hadfielda dnia 25. Maia do pa-
łacu królewskiego wedrzeć się usiłował.

Wczoray oświadczył minister Pitt na
powторne zapytanie Pana Tierney, iż dziś
złoży w izbie niższej papiery ściągające się
do niemieckich traktatów posilkowych, i żą-
dać będzie uchwalenia zapłacenia Rosji za-
ległych pieniędzy.

Francuzcy emigranci powracają w wiel-
kiej liczbie do Francji, ponieważ im przy-
znano ich majątki, które jeszcze sprzedane
nie zostały.

z Neapolu d. 29. Maia.

Wyszedł tu edykt królewski, który za-
kazuje wyraźnie nauczać w szkołach publi-
cznych i prywatnych królestwa neapolitań-
skiego matematyki, prawa natury i narodów,
logiki, metafizyki i innych umiejętności filo-
zoficznych. Ten sam edykt zakazał czytać
dzieł Tytusa Liwiusza, zapewne dla te-
go, iż pełne są prawideł republikańskich.
Król zalecił nakoniec trybunałom, sędziom,
pisarzom, patronom i t. d., aby nie używali
w czynnościach publicznych i prywatnych
słowa, Rzplta, wolność, równość, obywatel,
prawo, demokracja: zgoda, żadnego tako-
wego wyrazu, któryby mógł wzbudzić wy-

obrażenia niszczące wszelki porządek i wszelkie towarzystwo.

z Warszawy d. 28. Lipca.

Dziś ciągniono tu po 139. raz numery trzeciej Krolewsko-Pruskiej loteryi liczbowej, na rzecz inwalidow i wdow, tudzież ku zapomóżeniu szkół i szpitalow. Numery wyciągnięte są następujące: 2. 25. 69. 78. 80.

Rozmaite Wiadomości.

W Ankonie ogłoszono dnia 25. Czerwca odezwę cesarskiego kommissarza Caval-lar, w której donosi, iż Cesarz Jegomość oddaie Oycu S. wszystkie iego państwa, i zaleca mieszkańcom, aby pokuszeni byli rozkazem papieżkim.

Nie tylko Ulm i Ingolstadt, lecz także fortece Würtzburg i Philipsburg obsadzone są przez woyska austriackie na mocy 4tego artykułu zawieszenia broni.

Hrabia Wallenstein, amator Botaniki, który z Professoremy tej umiejętności na Wołoszczynę poicchał, dla szukania tam osobliwości tej sztuki, dostał się między zaboycow, a ponieważ się bronił pistoletem, przeto spalony został żywo, a iego towarzyszy zabity.

W Bawaryi została się tylko jedna francuzka dywizya.

Prześroga. Niżej podpisany sąd kryminalny dla prześrogi innych podaie do wiadomości, iż 1) Parobek J. P. 22 lat mający, z Wschowy rodem, za popełnioną kradzież 3 tygodniowym więzieniem i 20 cięciami co 4 dni odbierać mającemi ukarany. 2) Brat iego G. P. 19 lat mający, rodem z Wschowy, za wiadome uczestnictwa zykow teyże kradzieży, na 10dniowe więzienie i trzy razy biczowania każdą razą po 20 cięciov ukarany. 3) Żyd W. za popełnioną kradzież 6 niedzielnym więzieniem ukarany i przy zaczęciu w środku i na zakończeniu tegoż więzienia każdą razą po 20 cięciov odbierać ma. 4) Żyd A. za popełnioną kradzież podług wyroku 25. Września 1799 za granicę wygnany został. 5) B. za kradzież podług wyroku dnia 18. Kwietnia r. t. na 2 letnią festunkową karę wskazany, i przed iego od-

wieżeniem co dni 3 po 90 cięciov odbierać ma należytych. 6) P. F. za popełnioną kradzież według wyroku pod dniem 18. Listopada roku 1799 na 2 letnią festunkową pracę bez przywitania i pożegnania został wskazany. 7) Dziesięcioletny chłopak C. H. za kradzież podług wyroku pod dniem 3. Kwietnia r. t. 6 miesięczną karą cuchthauzu i miernym przywitaniem i pożegnaniem ukarany został. 8) Obywatel T. H. w Poznaniu, za popełnioną kradzież domową według wyroku 22. Maia r. t. na 2 letnie festunkowe prace i 20 miernych cięciov wskazany. Zona zaś H. na 4 niedzielne więzienie, iako i tuteyszy żyd D. L. podług wyroku pierwszhey instancyi na 6 niedzielne więzienie wskazanemi zostali. 9) C. L. za kradzież w domu popełnioną, podług wyroku dnia 24. Czerwca r. t. zapadłego 30 należytemi cięciami został ukarany, a małżonkowie G. w Rogoźnie za nieostrożne kupno kradzionych rzeczy i podeyrzliwego ich zataienia 8 dniowym więzieniem ukarani. 10) Parobek w służbie zostający P., lat 32 mający, z Barsdorffa pod Bojanowem rodem, za różne przyznane popełnione kradzieże i oszukaństwa na iednoroczne prace cuchthauzu wskazany został. 11) Ponczośnik B. lat 43, z Magdeburga rodem, za wtoczegoństwa i oszukaństwa na 3 miesięczne więzienie wskazany. W Poznaniu dnia 10. Julii roku 1800.

Krolewskie Pruss-Południowe Kollegium Kryminalne.

Uwiedomienie. Kredytorowie Urodz. Ignacego Zakrzewskiego dowiedziawszy się z gazety, iż tenże Zakrzewski dobra Xiąż na przedaź podaie, na których iedni z nich summy przeszło milion trzy kroć sto tysięcy hypotekowane mają, a drudzy lubo nie hypotekowani, dekreta przewiedli i detaxacyą wyrobili, gdy tenże Ignacy na opłatę wszystkich kredytorow procz tych dobr w krajach Pruskich funduszu innego niema, ostrzegają się więc wszyscy chęć do kupna mający, aby się o wszystkich Ignacego Zakrzewskiego długach tak hypotekowanych iako nie hypotekowanych dobrze dowiedzieli.

Kredytorowie masły Ignacego Zakrzewskiego do dobr klucza Xięzkiego, i Święcynskiego pretensorowie.

Uwiedomienie. Do wiadomości publiczney podaie się obwieszczenie, aby Urodzonym Stefanowi i Ignacemu Bartoszewskim, na majątek rodzicielski pod żadnym pretextem, bądź w pieniądzech, towarach, lub iakichkolwiek fantach, nikt nie pożyczzał, albowiem rodzice ich o ich długach wiedzieć niechcą, i owszem ich się odrze-

każ, ponieważ podług możliwości swojej już ich
wypożyczyli z majątku swego od lat kilku.

Izydor v. Bartoszewski.

Citatio creditorum. Z strony Jego Królewskiej
Mości Regencyi Południowo-Pruskiej w Pozna-
niu, zapożyczają się na żądanie Urodzonego Blü-
cher generała majora, wszyscy, którzy do mają-
tności Duminawa i doń do teyże należących, w
powiecie Kowalskim leżących, a pomienionego
Urodz. Blücher własnych, pretensye realne z ta-
kiegokolwiek powodu prawnego pochodzące, mieć
mniemają, aby od dnia dzisiejszego rachując w
przeciągu 3 miesięcy a najdalej na terminie zawi-
tym dnia 22. Października r. b. o godzinie 9. od
rana przed deputowanym konsyliarzem regencyi
Haeningem wyznaczonym na tutejszay Regencyi
stawili się, pretensye swoje realne do protokołu
zameldowali i rzetelność tychże okazali, zaś tym
końcem dokumenta i papiery, na których się też
zasadza, na miejsce tu zabrali, i potem co da-
ley będzie należało, oczekiwali, w przypadku
omieszkania swego spodziewali się, iż z iakiemi-
kolwiek pretensyami realnymi do doń wyżej rze-
czonych mianymi uchyleni będą, i że im wieczne
w tey mierze milczenie nakazane zostanie. Z re-
szta takowym, którzy dla odległości miejsca lub
innych prawnych przyczyn w osobistym stawieniu
się przeszkodę znajdować będą, zalecają się Ju-
stycyi kommissarze tuteysy, iako to: konsyliarz
kryminalny Düring, fiskal kameralny Bejer, Ju-
stycyi kommissarze Guderyan i Joneman, do kto-
rych się udać i tychże informacją opatrzyć mo-
gą. Podług czego aby się wszyscy pretendenci
realni majątności Duminowa miarkować wiedzieli.
Dan na naszey Regencyi w Poznaniu dnia 28.
Kwietnia roku 1800.

Do sprzedania. Na olendrach w Węglewie nie
daleko rzeki Warty pół mili od miasta Konina bę-
dących, ma bydź na dniu 24. miesiąca Sierpnia
r. b. z rana o godzinie 7. pewna ilość ściętego dę-
bowego drzewa sprzedana, którą to drzewo jest
częścią w całych kłocach, częścią też w kłociach
porąbane. To więc drzewo więcej dającemu pu-
blicznie i urzędownie sprzedane będzie, za goto-
we zaraz pieniądze w grubey pruskiej monecie,
o czym uwiadomia się, ochotę kupić mających,
aby się na wspomnionym dniu w Węglewie na

olendrach znajdowali i swoje podania oświadczyli.
W Kaliszu dnia 23. Lipca roku 1800.

Vigore Commissionis.

Kummer, Regencyiny Referendarz.

Do sprzedania. Plac do sukcesyi Appollonii
Miaśkowskiej należący przed bramą Poznańską tu-
teyszą leżący, i doniego należący razem ogród,
który sądownie na 200 talarów otaxowano, na no-
wym terminie wyznaczony na dzień 9. Września
tego roku ma bydź sprzedany. Przeto wszyscy
mający ochotę do tego kupna wzywają się, aby
się stawili w wyznaczonym terminie z rana o go-
dzinie 9. przed niżej podpisanym kommissarzem
w izbie sądowej tuteyszey, co który ofiaruje do
protokołu podali, a potem puszczenia tego placu
i ogrodu więcej dającemu za gotowe pieniądze
oczekiwali. Na dalsze wyższe podanie względu
żadnego mieć się nie będzie. W Szrodzie dnia 29.
Lipca roku 1800.

Adami,

Vigore Commissionis.

Aukcja. W Środę na dzień 27. Augusta przy-
padającą r. b. po południu o godzinie 3. i w nastę-
pujące dni tu na Grobli w kamienicy Buszki prze-
ciwko składowi drzewa leżącey, różne meble, iako
to: stoły, krzesła, kanapy, łóżka z gardyna-
mi i bez gardynow, biorko iedno, szafy do bie-
lizny i innych porządkow, różne domowe i ku-
chenne sprzęty, z miedzi, mosiądzu, ceny i por-
celany, serwis ieden stołowy z kamienia Angiel-
skiego, modna kolaska w iak najlepszym stanie,
woz do wozenia drzewa, kilka sanek i półsorki
publicznie plus licitantibus, za gotowem złoże-
niem pieniędzy w grubey monecie sprzedane bydź
mają. Dan w Poznaniu dnia 31. Lipca roku 1800.

Aukcja. Rzeczy pozostałe Ursuli Łatomskiej,
to jest: zegary, tabakierki, srebra, porcelana,
szkło, cyna, miedź, mosiądz, żelazstwo, białizna,
pościel, meble, sprzęty domowe, suknie, wozy,
szorzy i portrety w terminie dnia 18. Sierpnia t. r.
we dworze w Modliszewie w Gnieźnieńskim dy-
strykcie przez kommissyą niżej wyrażoną publi-
cznie przez aukcyą za gotową zapłatę w grubey
monecie mają bydź sprzedane, a którzy mają ochotę
takowe rzeczy kupić mogą się w naznaczonem
terminie w miejscu rzeczonym Modliszewie sta-
wić. W Gnieźnie dnia 23. Lipca roku 1800.

Królewska Południowo-Pruska Krays
Justyc Kommissyja.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.